

MAREK L. WÓJCIK

## Appendix do najnowszych badań nad testamentem Mieszka II Otyłego, księcia opolsko-raciborskiego

Testamenty od dawna budzą zainteresowanie historyków<sup>1</sup>. Szczególną uwagę poświęcają oni jednak przede wszystkim legatom średniowiecznym, co wydaje się w pełni zrozumiałe, zważywszy na ich polityczno-dewocyjny (patrymonialny) charakter, obszerność czynionych zapisów (nadań) oraz rozbudowany zwykle krąg spadkobierców (odbiorców). Są więc one niejednokrotnie wdzięcznym przedmiotem wnikliwych studiów, obejmujących między innymi motywy i okoliczności sporządzenia, zagadnienie autentyczności, analizę formy i treści, wreszcie kwestie prawne<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. np. L. Palumbo: *Testamento romano e testamento longobardo*. Lanciano 1892; H. Auffroy: *Évolution du testament en France des origines au XII<sup>e</sup> siècle*. Paris 1899; M.M. Sheehan: *The Will in Medieval England*. Toronto 1963; por. też hasło *Testament*. In: *Lexikon des Mittelalters*. Bd. 8. München 1997, kol. 563–573.

<sup>2</sup> Z bogatej literatury tylko przykładowo wymienimy: A. Schulze: *Das Testament Karls des Großen*. In: *Aus Sozial- und Wirtschaftsgeschichte. Gedächtnisschrift für Georg von Below*. Stuttgart 1928, s. 46–81; J.A. Cook: *The authenticity of the „testamentum S. Remigii”*. „Revue Belge de Philologie et d'Histoire” 1957, T. 35, s. 356–373; J. Guerot: *Le testament de saint Fare. Matériaux pour l'édition du ce document*. „Revue d'histoire ecclésiastique” 1965, T. 60, s. 761–821; U. Nonn: *Merowingische Testamente. Studien zum Fortleben einer römischen Urkundenform im Frankreich*. „Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde” 1972, Bd. 18, s. 1–129; W. Stöckl: *Testament und Siegel Ivans IV*. Oplanden 1972; W. Schlögl: *Diplomatische Bemerkungen über die Testamente deutsche Herrscher des Mittelalters*. In: *Grundwissenschaften und Geschichte. Festschrift Peter Acht*. Lassleben 1976, s. 157–168; G. Sprecckelmeyer: *Zur rechtlichen Funktion frühmittelalterlicher Testamente*. In: *Recht und Schrift im Mittelalter*. Hrsg. P. Classen. Sigmaringen 1977, s. 91–113; N. Conrads: *Die testamentarischen Verfügungen des Kurfürsten Franz-Ludwig von Pfalz-Neuburg*. „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 1981, Bd. 39, s. 97–136; A. Gerlich: *Seelenheil und Territorium. Testamente*

W historiografii śląskiej sporym wzięciem cieszy się ostatnio testament Mieszka II Otyłego, księcia opolsko-raciborskiego, przy czym nie ze względu na zakres merytoryczny, który – wolny od podejrzeń czy to o drobne interpolacje, czy to o ewidentne fałszerstwo – nie wzbudza wątpliwości, ale z powodów chronologicznych. Dacja legatu, znanego tylko z kopii zachowanej w tzw. *Liber Niger* biskupstwa wrocławskiego, ogranicza się bowiem do formuły *Actum in Cozle, III kal. novembris*<sup>3</sup>, dając asumpt do spekulacji co do roku.

Biorąc pod uwagę fakt, że Mieszko zmarł pomiędzy 18 a 22 października 1246 roku<sup>4</sup>, testament zaś datowano 29 października, logiczny wydaje się wniosek, że musiano go sporządzić najpóźniej 29 października 1245 roku<sup>5</sup>. Niektórzy badacze nie zważali jednak na nekrologiczne wzmianki o śmierci Mieszka, wyznaczając czas spisania jego ostatniej woli na dzień 29 października 1246 roku<sup>6</sup>. Inni – nie

---

*recht von Fürsten und Grafen im Spätmittelalter*. In: *Land und Reich. Stamm und Nation. Probleme und Perspektiven bayerischer Geschichte. Festgabe für Max Spindler zum 90. Geburtstag*. Hrsg. A. Kraus. Bd. 1. München 1984, s. 395–414; H.-D. Heilmann: „Testament”, „Ordnung”, „Gifte und der Lebendigen”. *Bemerkungen zu Form und Funktion deutsche Königs- und Fürstentestamente sowie Seelgerätstiftungen*. In: *Ecclesia et regnum. Beiträge zur Geschichte von Kirche, Recht und Staat im Mittelalter. Festschrift für Franz-Josef Schmale zu seinem 65. Geburtstag*. Hrsg. D. Berg. Bochum 1989, s. 273–284; T. Jurek: *Testament Henryka Probusa. Autentyk czy fałszyfikat?*. „Studia Źródłoznawcze” 1994, T. 35, s. 79–99; W. Olszewski: *Testament jako źródło do badań życia miasta w średniowieczu*. „Archaeologia Historica Polona” 1998, T. 7, s. 23–47; G. Signori: *Vorsorgen – Vererben – Erinnern. Kinder und Erblasser in der städtischen Gesellschaft des Spätmittelalters*. Göttingen 2001, s. 1–30, 321–354. Zob. też: H.E.J. Cowdrey: *Death-bed Testaments*. In: *Fälschungen in Mittelalter. Internationaler Kongreß der Monumenta Germaniae Historica, München, 16.–19. September 1986. Teil 4: Diplomatische Fälschungen II*. In: „Monumenta Germaniae Historica. Schriften”. Bd. 33, 4. Hannover 1988, s. 703–724.

<sup>3</sup> *Schlesisches Urkundenbuch* [dalej: SUB]. Bd. 2. Bearb. W. Irgang. Wien-Köln-Graz 1977, nr 295. O kopiarzu, przechowywanym w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu [dalej: AAd Wr.], zob. B. Turon: *Liber Niger – kopiarz biskupstwa wrocławskiego*. W: „Acta Universitatis Wratislaviensis” [dalej: AUWr.]. Historia 19. Wrocław 1970, s. 47–96.

<sup>4</sup> Rocznią datę śmierci Mieszka (1246 rok) podały *Letopisy česke od roku 1196 do roku 1278*. Vyd. J. Emmler. In: „Fontes Rerum Bohemicarum”. T. 2. Praha 1874, s. 286, oraz *Rocznik krakowski*. Wyd. A. Bielowski. W: „Monumenta Poloniae Historica” [dalej: MPH]. T. 2. Lwów 1872, s. 804. Dzienną datę jego zgonu odnotowały z kolei trzy nekrologi śląskie: czarnowąski – pod 18 października, lubiański – pod 21 października oraz olbiński – pod 22 października; zob. odpowiednio: *Nekrolog des Klosters Czarnowanz*. Hrsg. W. Wattenbach. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesien” [dalej: ZfGS] 1855/1856. Bd. 1, s. 228; *Monumenta Lubensia*. Hrsg. W. Wattenbach. Breslau 1861, s. 55; *Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*. Wyd. K. Maleczyński. MPH, seria nowa. T. 9, cz. 1. Warszawa 1971, s. 79. Szerzej: K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich*. T. 3: *Piastowie opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*. Wrocław 1977, s. 24 nn.

<sup>5</sup> O. Balzer: *Genealogia Piastów*. Lwów 1895, s. 324; J. Kłoczowski: *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*. Lublin 1956, s. 294.

<sup>6</sup> *Regesten zur schlesischen Geschichte*. Hrsg. C. Grünhagen. In: *Codex diplomaticus Silesiae*. Bd. 7. Breslau 1875, s. 287 (nr 646a); *Listinář Těšínska. Codex diplomaticus Ducatus Teshinensis*. T. 1, č. 1. Vyd. E. Němec. Český Tešín 1955, nr 10 (z błędną datą dzienną 26 paździer-

negując z kolei wiadomości obituarnych i zakładając, że testament został wystawiony tuż przed zgonem młodego jeszcze władcy – uznali datę *IIII kal. novembris* za pomyłkę kopisty, sygnalizując konieczność jej emendacji i jednoczesnego uzgodnienia z datami podanymi przez nekrologi. Postąpił tak już ksiądz Augustyn Weltzel, proponując poprawienie zapisu *IIII kal. novembris* na *XII kal. novembris*, a tym samym datowanie legatu na 21 października 1246 roku<sup>7</sup>. Koncepcję tę na grunt historiografii polskiej przeszczepił bez zastrzeżeń Gerard Labuda<sup>8</sup>. Zakwestionował ją jednak Kazimierz Jasiński, który zauważył, że emendacja daty z *IIII* na *XII kal.* nie jest paleograficznie uzasadniona, gdyż *IIII* mogło łatwo powstać z *VII*, ale nie z *XII*, tak więc prościej byłoby przyjąć – jego zdaniem – opuszczenie przez kopistę cyfry *X* przed *IIII* i ostatecznie datować dokument na 19 października (*XIIII kal. novembris*), co wszakże nie wydawało się temu badaczowi zabiegiem niezbędnym w wypadku wystawienia testamentu przed 1246 rokiem<sup>9</sup>. Za datą 29 października 1245 roku, a zatem o rok wcześniejszą i zgodną z formułą eschatokołu (*IIII kal. novembris*), opowiedział się w tym samym czasie także Winfried Irgang<sup>10</sup>. Uchodziła ona odtąd, dodatkowo uzasadniona przez Jerzego Rajmana w szkicu biograficznym o Mieszkach, za najbardziej prawdopodobną<sup>11</sup>.

Ostatnio problem rozpatrywał ponownie Gerard Labuda<sup>12</sup>. Polemizując z tezami Rajmana i skutecznie osłabiając najistotniejsze składniki jego argumentacji,

---

nika); *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*. T. 4. Vyd. J. Šebánek, S. Dušková. Praeae 1962, nr 371; E. Schramek: *Das Kollegiatstift zum hl. Kreuz in Oppeln*. „Oberschlesische Heimat” 1915, Bd. 11, s. 3; L. Schulte: *Ist die Namensform Mieszko berechtigt? Eine quellenmäßige Untersuchung*. ZfGS 1916. Bd. 50, s. 84, 119; W. Dziewulski: *Bulgarka księżną opolską?*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 1969, T. 14, s. 176.

<sup>7</sup> A. Weltzel: *Geschichte der Stadt, Herrschaft und Festung Cosel*. Berlin 1866, s. 27. O życiu i działalności naukowej proboszcza tworkowskiego, zob. m.in. N. Mika: *Ksiądz Augustyn Weltzel jako historyk – warsztat naukowy i problem wiarygodności prezentowanych faktów w jego dziejopisarstwie*. „Zeszyty Raciborskie »Strzecha«”, 1997, T. 6, s. 45–56; *Listy Augustyna Weltzla do Vincenca Praska 1875–1897*. Oprac. R. Kincel. Racibórz 1999, s. 7 nn.

<sup>8</sup> G. Labuda: *O domniemanych rządach czeskich w Opolskiem w latach 1246–1247*. W: *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*. Warszawa 1960, s. 55.

<sup>9</sup> K. Jasiński: *Rodowód Piastów...*, s. 25, opowiadając się ostatecznie za sporządzeniem testamentu przed 22 października 1246 roku. Zob. też: J. Sperka: *Mieszko II Otyły*. W: *Księżęta i księżne Górnego Śląska*. Red. A. Barciak. Katowice 1995, s. 90.

<sup>10</sup> *SUB*, 2, s. 176 (jednak rok ze znakiem zapytania).

<sup>11</sup> J. Rajman: *Mieszko II Otyły, książę opolsko-raciborski (1239–1246)*. „Kwartalnik Historyczny” 1993, T. 100, s. 36 nn.; I. Pانیc: *Tytułatura książąt opolskich w XIII wieku. (Uwagi w związku z dyskusją na temat początków Skoczowa)*. „Pamiętnik Cieszyński” 1997, T. 12, s. 7 i przyp. 26–27 (s. 11); M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku*. W: *AUWr. Historia 139*. Wrocław 1999, s. 69 nn.; N. Mika, G. Wawoczny: *Księżęta opolsko-raciborscy. Wybrane postacie*. Racibórz 2000, s. 16; T. Sadowski: *Księżęta opolscy i ich państwo*. Wrocław 2001, s. 55.

<sup>12</sup> G. Labuda: *Testament księcia opolsko-raciborskiego Mieszka II (1246)*. W: *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiąt*

dowiół on, że w zależności od sposobu interpretacji źródeł testament Mieszka można datować zarówno na rok 1245, jak i na rok 1246. Pomimo to zaproponował powrót do datacji ustalonej przez Weltzla. Oddajmy w tym miejscu głos badaczowi: „Zwolennicy datacji testamentu na 1245 r. przeoczyli rzecz najważniejszą: nie zastanowili się nad formą przekazu i jego treścią. Nie zwrócili uwagi, że testament w swej obecnej postaci jest tylko konceptem dokumentu, nie mającym uwierzytelnienia i całkowicie pozbawionym zwykłych formuł eschatokalnych, w tym szczególnie daty rocznej jego sporządzenia.

Mieszko II rozporządzał własną pieczęcią, systematycznie w swych dokumentach przytaczał listę świadków; miał też swego notariusza Henryka. Jakżeby więc mogło się zdarzyć, że jeden z jego najważniejszych w życiu dokumentów nie tylko nie zachował się w oryginale, lecz także został jakby sporządzony poza książęcą kancelarią.

Jego autorów łatwo rozpoznać, gdy na końcu przeczytamy, że książę nadał dwa grody, Cieszyn i Racibórz, biskupowi wrocławskiemu Tomaszowi i przeorowi dominikanów: »quos executores tocius mei testamenti, ne, quod absit, per aliquem possit vel debeat irritari, constituo«. Tym się tłumaczy, że kopia tego dokumentu znalazła się potem w zasobie *Czarnej Księgi* dokumentów biskupstwa wrocławskiego. Czy jest zatem do pomyślenia, aby książę Mieszko, będąc jeszcze w pełni sił w 1245 r., nie uwierzytelniał swoich nadań i postanowień, m.in. przekazujących swoje księstwo w spadku młodszemu bratu, Władysławowi?

Zwolennicy datacji na 1245 r. nie zwrócili uwagi na fakt jeszcze donioślejszy, iż prawie wszystkie te zalecenia nie zostały zrealizowane, a zwłaszcza nie czuł się nimi związany jego następca, Władysław<sup>13</sup>.

Za datowaniem przez Labudę testamentu na rok 1246 przemawiają zatem wyłącznie względy natury dyplomatycznej. Brak listy świadków, pieczęci, a nawet formuły zapowiadającej jej użycie, stanowią dowód, że mamy tutaj do czynienia jedynie z konceptem dokumentu, którego wskutek nagłej śmierci spadkodawcy nie zdążono już przygotować w formie czystopisu, a tym bardziej opieczętować książęcym *sigillum*. Pozbawiony walorów mocy obowiązującej i z tego powodu nie wcielony w życie przez spadkobierców, musiał on zostać wystylizowany tuż przed 22 października 1246 roku, prawdopodobnie przez urzędnika kancelarii biskupiej we Wrocławiu. Od 1245 roku byłoby bowiem dość czasu, by legat uwierzytelnić.

Badacze wykorzystali już praktycznie całe nieprzebrane bogactwo metod i środków prowadzących do uściślenia daty sporządzenia testamentu Mieszka, toteż ich wzbogacenie o pomijaną dotychczas sferę dyplomatyczną zasługuje na uwagę. Przyznać przy tym trzeba, że propozycja wytrawnego mediewisty wydaje się na pierwszy rzut oka przekonująca, jednak po dokładniejszym przyjrzeniu się

---

*rocznicę urodzin*. Red. M. Goliński i S. Rosik. W: AUWr. Historia 152. Wrocław 2001, s. 283–287.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 285 nn.

spuściźnie dokumentowej Mieszka traci na swej atrakcyjności i wymaga weryfikacji. Na początek spróbujmy określić, czy testament Mieszka to rzeczywiście tylko kancelaryjny koncept, czy też pełnowartościowy akt prawny.

Znamy dziś, pomijając trzy ewidentne falsyfikaty<sup>14</sup>, 20 dokumentów sygnowanych imieniem Mieszka, wystawionych w latach 1239–1246<sup>15</sup>. Nie są one jednolite pod względem kompozycyjnym. Spotykamy wśród nich zarówno dyplomy rozbudowane redakcyjnie, o tzw. pełnym formularzu, jak i przywileje ograniczone do najbardziej niezbędnych formuł. Co więcej, nie dostrzegamy jakiegoś stałego porządku w ich zapisie. Poza inwokacją i dyspozycją, wykazującymi względną stabilność miejsca w strukturze dokumentów, pozostałe cechuje wyraźna rotacja – pojawiają się, znikają, zamieniają kolejnością. Tendencje te obrazują poniższe zestawienia<sup>16</sup>:

|                             |                                  |                             |
|-----------------------------|----------------------------------|-----------------------------|
| <i>SUB</i> , 2, nr 158, 302 | <i>SUB</i> , 2, nr 165           | <i>SUB</i> , 2, nr 192, 226 |
| inwokacja                   | inwokacja                        | inwokacja                   |
| intytulacja                 | intytulacja                      | intytulacja                 |
| promulgacja                 | promulgacja                      | promulgacja                 |
| dyspozycja                  | dyspozycja                       | dyspozycja                  |
| korroboracja                | testacja                         | datacja                     |
| datacja                     | datacja                          | testacja                    |
| <i>SUB</i> , 2, nr 178      | <i>SUB</i> , 2, nr 180           | <i>SUB</i> , 2, nr 187      |
| inwokacja                   | inwokacja                        | inwokacja                   |
| arenga                      | arenga                           | arenga                      |
| intytulacja                 | intytulacja                      | intytulacja                 |
| dyspozycja                  | dyspozycja                       | promulgacja                 |
| korroboracja                | korroboracja                     | dyspozycja                  |
| datacja                     | testacja                         | korroboracja                |
| testacja                    | datacja                          | testacja                    |
| <i>SUB</i> , 2, nr 188, 210 | <i>SUB</i> , 2, nr 166, 244, 284 | <i>SUB</i> , 2, nr 242      |
| inwokacja                   | inwokacja                        | inwokacja                   |
| promulgacja                 | intytulacja                      | intytulacja                 |
| intytulacja                 | promulgacja                      | promulgacja                 |
| dyspozycja                  | dyspozycja                       | dyspozycja                  |
| korroboracja                | korroboracja                     | korroboracja                |
| testacja                    | datacja                          | testacja                    |
| datacja                     | testacja                         | datacja                     |

<sup>14</sup> *SUB*, 2, nr 419, 437; *SUB*, 3. Bearb. W. Irgang. Köln–Wien 1984, nr 561.

<sup>15</sup> *SUB*, 2, nr 158, 165, 166, 174, 175, 178, 180, 187, 188, 192, 210, 226, 242, 244, 277, 284, 295 (testament), 302, 310, 311.

<sup>16</sup> Uwzględniają one tylko najistotniejsze dla dalszych rozważań formuły, mianowicie te, których częstotliwość występowania w dokumentach Mieszka pozwala poczynić pewne porównania. W schematach nie ujęto testamentu Mieszka (*SUB*, 2, nr 295).

SUB, 2, nr 174

inwokacja  
arenga  
intytulacja  
promulgacja  
dyspozycja  
korroboracja  
datacja  
testacja

SUB, 2, nr 175

intytulacja  
promulgacja  
dyspozycja

SUB, 2, nr 277

inwokacja  
promulgacja  
intytulacja  
dyspozycja  
datacja  
testacja

SUB, 2, nr 310

inwokacja  
intytulacja  
promulgacja  
dyspozycja  
korroboracja  
testacja

SUB, 2, nr 311

inwokacja  
arenga  
promulgacja  
intytulacja  
dyspozycja  
korroboracja  
datacja  
testacja

Jak łatwo zauważyć, wiele dokumentów Mieszka nie ma arengi, trzy nie mają datacji, jeden pozbawiony jest inwokacji, w dwóch nie występuje promulgacja. Nas interesować jednak będą formuły o charakterze uwierzytelniającym – korroboracja i testacja, którym przypisano rozstrzygające znaczenie zarówno w kwestii datowania testamentu na rok 1246, jak i uznania go za zwykły koncept.

Testacji brakuje w trzech przywilejach wystawionych dla biskupa wrocławskiego Tomasza I<sup>17</sup>, z czego, wbrew stanowisku Labudy, jasno wynika, że świadkowie nie byli systematycznie przytaczani w dokumentach opolskiego władcy. Badacz ten przeoczył zresztą fakt, że w legacie Mieszka świadkowie występują, choć nie odnotowano ich zwyczajowo w końcowej części formularza (eschatokole), lecz w protokole wstępnym: *Ego Meseco divina miseracione dux de Opol sciens nichil esse cercius morte, nichil incercius hora mortis volensque diem extremum operibus misericordie prevenire coram meis baronibus et fratribus Predicatoribus et aliis meis familiaribus, videlicet comite Nicolao castellano de Cozle, comite Roprechto, comite Laurencio, Iarozlao, Iacobo, Paulo, Marchone, Nicolao, Dirscone, Vincencio, Marco fratribus Predicatoribus, Gothardo notario, Iacobo capellano, Bartholomeo capellano fecimus scribi meam ultimam voluntatem*. Z podobną praktyką spotykamy się nierzadko w trzynastowiecznych dokumentach, szczególnie wówczas, gdy wystawca (ksiązę) ze względu na istotną wagę dokonującej się akcji prawnej zasięgał opinii rady baronów (*consilio nostro-*

<sup>17</sup> Ibidem, nr 158, 175, 302.

*rum baronum/nobilium/militum*)<sup>18</sup>. Z prawnego punktu widzenia nie miało znaczenia, czy testatorzy pojawili się na początku, czy też na końcu aktu, w obu bowiem wypadkach odgrywali tę samą rolę poświadczeniową (uwierzytelniającą).

Korroboracja z kolei nie występuje w pięciu przywilejach skierowanych do: joannitów grobnickich, cystersów lubiąskich, kolegiaty św. Krzyża w Opolu oraz katedry wrocławskiej<sup>19</sup>. Jej brak nie odbiera jednak owym dokumentom mocy prawnej. W grupie tej znajdują się bowiem cztery oryginały, przy których do dziś wiszą autentyczne pieczęcie wystawcy<sup>20</sup>. Zwyczaj pomijania zapowiedzi środków uwierzytelniających w dyplomach opolskiego władcy należał więc do dość częstej praktyki kancelaryjnej (piąta część zachowanej do dziś spuścizny księcia). Nie ma, co prawda, możliwości stwierdzenia, czy w podobny sposób postąpiono z testamentem Mieszka, ale nie ma też podstaw, by tylko z powodu nieobecności formuły korroboracyjnej doszukiwać się w tym ważnym akcie jedynie konceptu dokumentu.

Nieporozumieniem też jest wskazywanie na autora testamentu w otoczeniu Tomasza I ze względu na wpisanie jego kopii do *Liber Niger* biskupstwa wrocławskiego<sup>21</sup>. Każdy bowiem nie zachowany w oryginale akt, nie sygnowany przez biskupa, a znany jedynie z tej księgi, i pozbawiony korroboracji, musielibyśmy uznać za koncept sporządzony przez urzędnika kancelarii wrocławskiego ordynariusza. I choć problem kancelaryjnej proveniencji tego dokumentu tylko pośrednio wpływa na jego datację, przyjrzyjmy mu się nieco bliżej.

Na treść legatu Mieszka składają się inwokacja, intytulacja, arenga, testacja, dyspozycja i datacja. Preambuła i testacja nie mają jednak większego znaczenia dla badań porównawczych w zakresie dyktatu. Pierwsza z wymienionych formuła pojawiła się bowiem w dokumentach Mieszka – pomijając testament – pięciokrotnie, prezentując za każdym razem zupełnie inny typ<sup>22</sup>. Testację z kolei zapisano osobliwie w protokole wstępnym, łącząc ją stylizacyjnie właśnie z arengą. Tak więc przedmiotem szerszej analizy mogą być jedynie inwokacja, intytulacja i datacja.

Inwokacje notujemy w 19 dokumentach wystawionych przez Mieszka. Wy różnić możemy pięć ich podstawowych form stylizacyjnych, mianowicie: *In nomine domini amen*<sup>23</sup>; *In nomine Christi amen*<sup>24</sup>; *In nomine patris et filii et spi-*

<sup>18</sup> O roli świadków i rady baronów, zob. m.in. J. Mularczyk: *Dobór i rola świadków w dokumentach śląskich do końca XIII wieku*. Wrocław 1977, *passim*; S. Russocki: *Świadkowie czy współdecydenci?* „Kwartalnik Historyczny” 1978, T. 85, s. 669–673.

<sup>19</sup> SUB, 2, nr 165, 175, 192, 226, 277.

<sup>20</sup> Ibidem, nr 165, 175, 226, 277 (Praha, Státní Ústřední Archiv, Archiv Českého Velkopřevorství Maltského Řádu, Grobníci I; AAd Wr., sygn. DD 50c, KK 30; Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: AP Wr.], Rep. 91, nr 74).

<sup>21</sup> G. L a b u d a: *Testament księcia...*, s. 286.

<sup>22</sup> SUB, 2, nr 174, 178, 180, 187, 311.

<sup>23</sup> Ibidem, nr 166, 174, 180, 187, 242, 244, 277, 284, 302, 310, 311.

<sup>24</sup> Ibidem, nr 158, 192, 226.

*ritus sancti amen*<sup>25</sup>; *In nomine domini nostri Ihesu Christi, filii sancte virginis Marie, amen*<sup>26</sup>; *In nomine trinitatis amen*<sup>27</sup>.

Najczęstsza wśród nich jest inwokacja o brzmieniu *In nomine domini amen*, najbardziej rozpowszechniona we współczesnych dokumentach śląskich, którą na dworze opolskim spotykamy aż jedenastokrotnie. Pozostałe formy zastosowano trzykrotnie lub jednorazowo. W testamencie Mieszka benedykcja przybrała postać *In nomine patris et filii et spiritus sancti amen*, identyczną jak w dwóch dokumentach wystawionych przez niego w latach 1240–1241 dla grobnickich joannitów. Takiego jej rodzaju nie znajdujemy w dyplomach zrehabilitowanych w kancelarii biskupiej Tomasza I<sup>28</sup>, a tylko jeden raz pojawiła się w przywilejach jego poprzednika, biskupa Wawrzyńca<sup>29</sup>.

Także w zakresie intytulacji wyszczególnić możemy pięć zbieżnych pod względem formularzowym grup redakcyjnych: *Nos (nos) Meseco (Mesco/Mesoko/etc.) dei gratia dux de Opol*<sup>30</sup>; *Nos Mesco dei gratia dux Oppoliensis*<sup>31</sup>; *Ego Mesco filius Kazimiri dux de terra Opoliensi*<sup>32</sup>; *Ego Mesco dei gracia dux de Opol*<sup>33</sup>; *Ego Meseco divina miseratione dux de Opol*<sup>34</sup>.

Dostrzegamy wyraźną tendencję do przewagi zaimka osobowego *nos*, formułki dewocyjnej *dei gratia (gracia)* oraz określenia geograficznego zasięgu władzy terytorialnej księcia w postaci tytułatury *dux de Opol*. Mamy więc do czynienia z pewnym ujednoliceniem stylizacyjnym, od którego odstaje, i to dość ewidentnie, testament Mieszka z zupełnie obcą formułą dewocyjną *divina miseratione*. Typowa dla dokumentów sygnowanych przez duchowieństwo wyższe, choć spotykana również sporadycznie w przywilejach władców świeckich, między innymi w datowanym na 1238 rok przywileju księżnej Wioli, matki Mieszka II<sup>35</sup>, w aktach biskupa Tomasza I występuje stosunkowo rzadko (na 101 dokumentów tylko 12 razy)<sup>36</sup>. W kancelarii tego ostatniego ze szczególnym upodobaniem stosowano za to jej najpopularniejszą współcześnie wersję, czyli *dei gracia*<sup>37</sup>.

<sup>25</sup> Ibidem, nr 188, 210, 295 (testament).

<sup>26</sup> Ibidem, nr 165.

<sup>27</sup> Ibidem, nr 178.

<sup>28</sup> R. Żerelik: *Kancelaria biskupów wrocławskich do 1301 roku*. W: AUWr. Historia 92. Wrocław 1991, s. 159 nn.

<sup>29</sup> SUB, 1. Bearb. H. Appelt. Köln–Graz 1963–1971, nr 285 (z 1228 r.).

<sup>30</sup> SUB, 2, nr 158, 174, 175, 178, 180, 187, 188, 210, 226, 242, 244, 277, 284, 302, 310, 311.

<sup>31</sup> Ibidem, nr 166.

<sup>32</sup> Ibidem, nr 165.

<sup>33</sup> Ibidem, nr 192.

<sup>34</sup> Ibidem, nr 295 (testament).

<sup>35</sup> Ibidem, nr 156.

<sup>36</sup> R. Żerelik: *Kancelaria biskupów...*, s. 160.

<sup>37</sup> Ibidem.



Data wreszcie pojawiała się w dokumentach Mieszka najczęściej po słowie *actum* (dziewięciokrotnie)<sup>38</sup>, siedem razy, a więc niewiele mniej, po *datum*<sup>39</sup>, a tylko raz połączono obie formy w wersji *actum et datum*<sup>40</sup>. W trzech dokumentach brakuje datacji<sup>41</sup>, a aż w siedmiu ograniczono ją jedynie do podania roku<sup>42</sup>. Ta pełna dowolność i różnorodność form zapisu jest w tym okresie także charakterystyczną cechą dokumentów wystawianych przez biskupów wrocławskich<sup>43</sup>.

Podsumowując, testament pod względem formularzowym różni się od pozostałych dokumentów Mieszka jedynie intytucją, a szczególnie wchodzącą w jej skład formułą dewocyjną *divina miseracione*. Inwokacja mieści się natomiast znakomicie w strukturze stylizacyjnej aktów Mieszka. Podobnie zapowiedź datacji. Nie wydaje się jednak, aby na podstawie formuły dewocyjnej można było włączać dyktat legatu do produktów kurii biskupa wrocławskiego, skoro nie należała ona do form stosowanych powszechnie w jego dokumentach, a benedykcja *In nomine patris et filii et spiritus sancti amen* była im zupełnie obca. Ale nie ma też dostatecznych powodów, by – biorąc pod uwagę jednorazowy charakter sformułowania *divina miseracione* wśród dyplomów Mieszka – przypisywać redakcję testamentu jego kancelarii. Jest to zresztą problem szerszy, który wiąże się nierozdzielnie z kwestią działalności i organizacji księżęcego ośrodka kancelaryjnego w Opolu.

Wiele lat temu Karol Maleczyński wysunął tezę o słabości urzędu dokumentującego czynności prawne władców opolskich w latach 1211–1246<sup>44</sup>. Potwierdzili ją pełniej Winfried Irgang i Rościław Żerelik, podkreślając znaczny udział kancelarii Tomasza I w ingrosowaniu dokumentów Mieszka II<sup>45</sup>. Ostatecznie została ona zweryfikowana na podstawie szczegółowych studiów nad dokumentami i kancelariami książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku, z których niezbieżnie wynika, że Mieszko nie dysponował w pełni rozwiniętą kancelarią, największy zaś wpływ na redakcję jego dokumentów wywierały – poza wrocławską kancelarią biskupią – także skrytoria klasztorne: joannitów grobnickich i cystersów lubiąskich<sup>46</sup>. Wśród dokumentów tego władcy udało się wszak wyodrębnić

<sup>38</sup> SUB, 2, nr 165, 174, 178, 192, 242, 244, 277, 284, 295 (testament).

<sup>39</sup> Ibidem, nr 158, 180, 188, 210, 226, 302, 311.

<sup>40</sup> Ibidem, nr 166: *Actum in Ratibor, anno domini [...]. Datum per manum (sic!) magistri Stephani notarii nostri VIII calend. Octobris.*

<sup>41</sup> Ibidem, nr 175, 187, 310.

<sup>42</sup> Ibidem, nr 165, 174, 226, 244, 277, 302, 311.

<sup>43</sup> R. Żerelik: *Kancelaria biskupów...*, s. 85 nn., 162 nn.

<sup>44</sup> K. Maleczyński: *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*. Cz. I. Wrocław 1951, s. 217 nn.

<sup>45</sup> SUB, 2, s. XVIII nn.; R. Żerelik: *Kancelaria biskupów...*, s. 79, 112 (przyp. 90), 158, 175.

<sup>46</sup> M.L. Wójcik: *Dokumenty...*, s. 60–71, 84–93. Pomijam w tym miejscu odosobnione i nieuzasadnione źródłowo stanowisko J. Horwata (*Księstwo bytomskie i jego podziały do końca XV wieku*. Gliwice 1990, s. 27 nn.), według którego kancelaria opolska powstała za Mieszka I Piłanogiego, ugruntowując swą działalność w okresie panowania Kazimierza I Opolskiego.

kilka grup akt o różniącej się, co prawda, strukturze formularza (jego konstrukcja), ale zbieżnej stylizacji tworzących go formuł (ich brzmienie). Stanowią je: dwa przywileje, które zredagowali lubiąscy cystersi<sup>47</sup>, pięć dokumentów wystylizowanych przez joannitów<sup>48</sup>, wreszcie jedenaście dyplomatów sporządzonych dla różnych odbiorców przez kancelarię biskupa Tomasza I<sup>49</sup>. Nie ma pośród nich miejsca ani na przywilej datowany na 1244 rok, a skierowany do cystersów z Lubiąża<sup>50</sup>, ani na interesujący nas testament<sup>51</sup>. Pierwszy z nich tylko na podstawie nietypowego dla odbiorcy sformułowania *Lumbes* (zamiast powszechnie spotykanego określenia *Lubens*) uznano za produkt kancelarii wystawcy – prawdopodobnie jej notariusza Henryka, odnotowanego na liście świadków tegoż dokumentu<sup>52</sup>. Drugi natomiast przypisano notariuszowi Gotardowi, świadkowi ostatniej woli księcia Mieszka<sup>53</sup>. Pełnił on w latach 1241–1277 kolejno funkcje notariusza i protonotariusza dworu opolskiego, zaznaczając swą obecność w trzech dyplomach Mieszka oraz w trzynastu aktach jego następcy na tronie opolskim – księcia Władysława<sup>54</sup>. Podkreślić jednak należy, że szczegółowa analiza dyktatu dokumentów sygnowanych przez tego ostatniego władcę, przeprowadzona na innym miejscu, wykazała, że Gotard zredagował pięć dokumentów Władysława, wystawionych dla różnych odbiorców w latach 1254–1262, spisując jednocześnie cztery zachowane wśród nich oryginały<sup>55</sup>. Akta te charakteryzują się daleko idącą unifikacją formularza, którego typowym elementem jest inwokacja *In nomine domini nostri Iesu Christi amen*. W żadnym innym dokumencie Władysława, poza zredagowanymi przez

<sup>47</sup> *SUB*, 2, nr 187, 310; M.L. Wójcik: *Dokumenty...*, s. 66–68.

<sup>48</sup> *SUB*, 2, nr 165, 178, 180, 188, 210; M.L. Wójcik: *Dokumenty...*, s. 62–66.

<sup>49</sup> *SUB*, 2, nr 158, 166, 174, 175, 192, 226, 242, 244, 284, 302, 311; M.L. Wójcik: *Dokumenty...*, s. 60–62, 68 nn.

<sup>50</sup> *SUB*, 2, nr 277.

<sup>51</sup> *Ibidem*, nr 295.

<sup>52</sup> Zob. *Ibidem*, s. XIX, 167; M.L. Wójcik: *Dokumenty...*, s. 68 nn., 76 nn.

<sup>53</sup> M.L. Wójcik: *Dokumenty...*, s. 69 nn.

<sup>54</sup> *SUB*, 2, nr 226, 284, 295, 328, 340; *SUB*, 3, nr 142, 213, 235, 269, 277, 317, 338, 340; *SUB*, 4. Bearb. W. Irgang. Köln–Wien 1998, nr 239, 246, 321. O notariuszu Gotardzie zob. I. Panicz: *Raciborskie otoczenie księcia Władysława opolskiego (1246–1281)*. „Zeszyty Raciborskie »Strzecha«” 1984, T. 4, s. 12; D. Veldtrup: *Prosopographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residenzstadt im Mittelalter*. Berlin 1995, s. 471; M.L. Wójcik: „...dominus Kolhardus cancellarius...” Czy istniał urząd kanclerza na dworze Władysława, księcia opolskiego (1246–1281)? „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 1999, T. 54, s. 459 nn.; *Ibidem*: *Dokumenty...*, s. 70, 86 nn., 91, 154 nn.

<sup>55</sup> *SUB*, 3, nr 142 (AA Wr., sygn. AA 28), 213, 235 (AA Wr., sygn. 24 V–24 VI 1257; układ chronologiczny), 418 (AP Wr., Rep. 84, nr 6), 419 (oryginał zaginiony, fotokopia w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. I/2413); zob. szerzej: M.L. Wójcik: *Udział personelu kancelaryjnego w redagowaniu dokumentów Władysława, księcia opolskiego (1246–1281)*. W: *Studia historyczne. Ustrój, Kościół, militaria*. Red. K. Bobowski. W: AUWr. Historia 106. Wrocław 1993, s. 58 nn.; M.L. Wójcik: *Dokumenty...*, s. 108–111, 142 nn.

Gotarda, taka jej postać nie występuje. Nie jest ona więc zbieżna z tą, jaką spotykamy w testamencie Mieszka (*In nomine patris et filii et spiritus sancti amen*). Jego produkty różni też od badanego legatu najprostsza i najpopularniejsza forma zapisu formuły dewocyjnej *dei gracia* zamiast *divina miseratione*. Okazałyby się więc testament swego rodzaju wyjątkiem wśród dzieł redakcyjnych Gotarda, tak jak unikatem byłby dla kancelarii biskupiej we Wrocławiu.

Jak zatem widać, trudno wypowiedzieć się jednoznacznie i ostatecznie w sprawie kancelaryjnej proveniencji testamentu Mieszka. Na przeszkodzie stoją między innymi zdecydowanie ubogi formularz legatu, powszechność pewnych fraz i zwrotów kancelaryjnych, skromna ilościowo spuścizna dyplomatyczna księcia, słaba działalność i organizacja dworskiego urzędu dokumentującego czynności prawne, wreszcie tylko jeden domniemany produkt opolskiej kancelarii, mogący stanowić podstawę do badań porównawczych. Skoro jednak wykazano wcześniej, że testamentowi nadano formę pełnoprawnego dokumentu, nie zaś pozbawionego walorów mocy obowiązującej konceptu, założyć można, iż był on zbyt ważnym i osobistym aktem, aby jego przygotowanie zlecać komuś spoza otoczenia wystawcy. Zważywszy na różne tendencje do nadużyć, bardziej uzasadniony wydaje się wniosek, że interesujący nas legat został sporządzony przez któregoś z urzędników opolskiej kancelarii, być może notariusza Gotarda, ewentualnie jednego z dwóch ówczesnych kapelanów – Jakuba lub Bartłomieja. Pozostaje jednak ciągle do rozstrzygnięcia najistotniejsza dla nas kwestia czasu tego wydarzenia – 1245 czy 1246 rok?

Pozostańmy jeszcze w kręgu zagadnień dyplomatyczno-kancelaryjnych i przyjrzyjmy się bliżej świadkom testamentu Mieszka. W charakterze tym wystąpili – jak pamiętamy – Mikołaj, kasztelan kozielski, Rupert i Wawrzyniec, komesi, a także Jarosław, Jakub, Paweł, Marchon, Mikołaj, Dzierżek, Wincenty oraz Marek, bracia z klasztoru Dominikańskiego w Raciborzu, wreszcie notariusz Gotard oraz kapelani Jakub i Bartłomiej, urzędnicy kancelaryjni dworu opolskiego. Dominikanów nie da się, niestety, bliżej zidentyfikować, jako że pojawili się w źródłach tylko raz. Świadkowie świeccy notowani są częściej. Kasztelan kozielski Mikołaj wzmiankowany jest w latach 1239–1247<sup>56</sup>, Rupert, późniejszy kasztelan cieszyński, w latach 1238–1260<sup>57</sup>, natomiast Wawrzyniec, kasztelan oświęcimski i siewierski, w latach 1222–1258<sup>58</sup>. Jeśli idzie z kolei o personel kancelaryjny, to kleryka Bar-

<sup>56</sup> SUB, 2, nr 165, 174, 188, 226, 242, 244, 284, 295, 310, 340; zob.: M. Cetwiński: *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*. Wrocław 1982, s. 43 (nr 133); J. Mularczyk: *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*. W: AUWr. Historia 40. Wrocław 1984, s. 176; J. Rajman: *Mieszko II Otyły...*, s. 38 (tab. 1).

<sup>57</sup> SUB, 2, nr 156, 295; SUB, 3, nr 142, 235, 277, 317; zob.: M. Cetwiński: *Rycerstwo...*, s. 51 (nr 183); J. Mularczyk: *Władza książęca...*, s. 177.

<sup>58</sup> SUB, 1, nr 222, 271, 298; SUB, 2, nr 244, 295; SUB, 3, nr 277; zob.: M. Cetwiński: *Rycerstwo...*, s. 56 (nr 222); J. Mularczyk: *Władza książęca...*, s. 177; J. Rajman: *Mieszko II Otyły...*, s. 38 (tab. 1).

tlomieja znamy jedynie z testamentu Mieszka, kleryka Jakuba odnajdujemy na listach świadków w latach 1241–1257<sup>59</sup>, a notariusza Gotarda spotykamy nieprzerwanie, jak już wcześniej wspomniano, w latach 1241–1277<sup>60</sup>. Na podstawie samej tylko listy świadków trudno zatem wyznaczyć ściślejszą datę zredagowania interesującego nas aktu. Stwierdzić jedynie można, że musiał on zostać spisany pomiędzy 1241 rokiem (pierwsze pojawienie się Gotarda i Jakuba w źródłach, najpóźniej spośród możliwych do identyfikacji świadków) a 18/22 października 1246 roku (śmierć Mieszka). Nie przybliży nas to w najmniejszym stopniu do ustalenia właściwej daty sporządzenia testamentu opolskiego władcy.

W zawężeniu zakresu tu ram chronologicznych nie pomoże nam także książęce itinerarium. Nie wszystkie dyplomy Mieszka zawierają bowiem, o czym mogliśmy się już przekonać, pełną datację, obejmującą zarówno dzień, jak i miejsce wystawienia aktu. Co więcej, rozpiętość czasowa między nimi jest zbyt duża, aby wysuwać jakiegokolwiek wnioski. Za ostateczną wskazówkę co do daty wystawienia legatu uchodzi w tej sytuacji relacja Karla Gromanna, dziewiętnastowiecznego historyka amatora, proboszcza z Tworkowa, koło Raciborza, której Gerard Labuda przypisuje rozstrzygające znaczenie w interesującej nas kwestii<sup>61</sup>. Oddajmy mu raz jeszcze głos: „Jedynе racjonalne wyjaśnienie wytworzonego wówczas stanu rzeczy przynosi wiadomość podana przez Karla Gromanna, iż podczas toczonej z księciem Bolesławem Wstydlwym o księstwo krakowskie kampanii wojennej w 1246 roku Mieszko (rzekomo »zwalczając« swego teścia Konrada, księcia mazowieckiego) spadł z konia, co przyczyniło się do jego śmierci. Pełne potwierdzenie tej notatki, tym razem o wiele obszerniejsze, znajdujemy u Długosza [...]. Nikt inny nie podaje okoliczności śmierci księcia Mieszka, jak tylko Gromann, nikt inny nie opisuje tak dokładnie walk Konrada Mazowieckiego z Bolesławem Wstydlwym, jak Długosz; nie może zatem ulegać wątpliwości, że i w tym wypadku obaj sięgali do wspólnego źródła. Nie powinno też ulegać wątpliwości, że testament Mieszka II był pisany *in articulo mortis*, ale nagła jego śmierć nie pozwoliła mu gotowego konceptu zamienić na uwierzytelniony i kancelaryjnie sporządzony dokument, nadający jego postanowieniom walor zobowiązujący jego następcę księcia Władysława do wykonania jego woli. Nie powinno więc podlegać dłużej wątpliwości, że testament Mieszka II został spisany w formie konceptu tuż przed jego śmiercią 22 października 1246 r.”<sup>62</sup>

<sup>59</sup> SUB, 2, nr 226, 242, 244, 277, 295, 340; SUB, 3, nr 213; zob. I. Panic: *Raciborskie otoczenie...*, s. 12; D. Veldtrup: *Prosopographische...*, s. 473 nn.; M.L. Wójcik: *Dokumenty...*, s. 88, 92, 158 nn.

<sup>60</sup> Zob. wyżej, przyp. 54.

<sup>61</sup> Relacją tą zajmę się nieco dalej. O samym Gromannie, zob. K. Leib: *Karl Gromann, ein Held im Priesterkleide, Ratiborer Heimatbote für das Jahr 1927*. „Volkskalender für Stadt und Land” 1927, Bd. 2, s. 98 nn.

<sup>62</sup> G. Labuda: *Testament księcia...*, s. 286 nn.

Wspomnianym przez badacza źródłem informacji o Mieszku była nieistniejąca, rzekomo zaginiona, kronika dominikańska, zredagowana w Krakowie około 1250–1260 roku, której tekst znajdował się też podobno w klasztorze Dominikanów w Raciborzu. Czerpać z niej mieli wiadomości zarówno Długosz (prawdopodobnie z oryginału), jak i Gromann (zapewne z raciborskiego odpisu pochodzącego dopiero z XVIII wieku)<sup>63</sup>. Zauważyć jednak należy, że przekazy obu dziejopisów różnią się w zajmującej nas kwestii pewnymi dość istotnymi szczegółami. Kanonik krakowski podał bowiem następujący bieg wypadków: „Pauco quoque tempore transacto, [Konrad Mazowiecki] cum gentibus tantummodo suis, sciens vires ducis Boleslai a se fractas esse, in Cracoviensem terram, habens in comitatu suo filium suum Kazimirum Cuyaviae et Lanciciae ducem, item generum suum Myeczslaum Opoliensem ducem, advenit et tantum loca (nolens expugnationi) castrorum et civitatum vacare, civibus Cracoviensibus sibi deditionem facere aspernantibus, incastellat [...]. Contigit non longe post Myeczslaum Opoliensem ducem generum Cunradi, liberis non relictis, mori”<sup>64</sup>. U Gromanna znajdujemy natomiast zapis o następującej treści: „Nach dem Abzuge des Tattarn wurde Miesko II in einen Krieg verwickelt, wodurch er Boleslaus dem Kahlen, dem Sohne des bei Wahlstatt gebliebenen Heinrichs zum Besitze von Krakau verhelfen wollte. Dabei zog er sich eine Krankheit zu, an die (er soll vom Pferde gestürzt seyn) noch vor Beendigung dieser polnischen Fehden, worin er gegen seinen Schwiegervater aliirt war, schon im Jahre 1246 starb”<sup>65</sup>. Jeśli więc obaj historiografowie rzeczywiście korzystali z tej samej podstawy źródłowej (kroniki dominikańskiej), trudno zrozumieć ewidentne pomyłki faktograficzne Gromanna: pomieszanie Bolesława Wstydliwego z Bolesławem Rogatką i niesłuszne zaliczenie Mieszka II do koalicji książąt walczących przeciwko jego teściowi Konradowi, a także rozmiyanie się z Długoszem przy opisie okoliczności towarzyszących śmierci opolskiego władcy. Labuda usprawiedliwia Gromanna, tłumacząc, że „takie pomyłki zdarzają się niejednemu współczesnemu historykowi”<sup>66</sup>. Nie zauważa jednak bądź świadomie nie chce widzieć, że relacja Gromanna zawiera inne, stosunkowo liczne nieścisłości, nie tylko w porównaniu z Długoszem, ale także z wieloma kronikami i rocznikami, zwłaszcza w odniesieniu do wydarzeń związanych z najazdem mongolskim w 1241 roku<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> I d e m: *Wojna z Tatarami w roku 1241*. „Przegląd Historyczny” 1959, T. 50, s. 196 nn.; I d e m: *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*. Poznań 1983, s. 282 nn.

<sup>64</sup> J. Długossii: *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Lib. VII–VIII. Warszawa 1975, s. 56; polski przekład, zob. J. Długosz: *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. VII–VIII. Warszawa 1974, s. 68.

<sup>65</sup> C. Gromann: *Nachrichten über Ratibor*. „Allgemeiner Anzeiger des oberschlesischen patriotischen Instituts für Landwirthe, Kaufleute, Fabrikanten und Künstler” 1810, Bd. I, s. 354.

<sup>66</sup> G. Labuda: *Testament księcia...*, s. 287 (przyp. 14).

<sup>67</sup> O rozbieżnościach tych, zob. m.in.: W. Korta: *Problemy bitwy legnickiej i stan badań*. W: *Bitwa legnicka. Historia i tradycja*. Red. I d e m. Wrocław–Warszawa 1994, s. 14 nn.;

Czy za każdym razem uznawać je należy za niezamierzone i usprawiedliwione lapsusy? A może świadczą one raczej o odmiennych właśnie źródłach informacji?

Rozbieżności pomiędzy historiografami dotyczą przede wszystkim epizodów z dziejów ziemi raciborskiej. U Gromanna są one bogatsze treściowo i bardziej wyeksponowane, Długoszowi tymczasem wiele z nich jest po prostu obcych. Labuda znajduje jednak rozwiązanie problemu. Oto w dziele Długosza wiadomości te zostały podane w znacznym streszczeniu, natomiast Gromann przytoczył je w całości, dodając doń własne uwagi i komentarze<sup>68</sup>. Jest to jednak domysł nie poparty żadnymi argumentami, stanowiący wypadkową wcześniejszych założeń i hipotez badacza o nieznanym źródle dominikańskim<sup>69</sup>. Istota problemu tkwi niewątpliwie w tajemniczym sformułowaniu *ein altes Blatt*, jakiego Gromann używał niekiedy na określenie materiałów, z których korzystał przy spisywaniu *Nachrichten über Ratibor*. Zdaniem Labudy, termin ten może oznaczać właśnie domniemany średniowieczny zabytek historiograficzny<sup>70</sup>. Może, ale oczywiście nie musi. Raciborski dziejopis wielokrotnie sięgał wszak do źródeł i nigdy nie omieszczał poinformować o tym czytelnika, stwierdzając, że wiadomości czerpał bezpośrednio albo z dokumentów (*Urkunden*), albo z kronik (*Chroniken*)<sup>71</sup>. W *ein altes Blatt* trudno zatem doszukiwać się konkretnego źródłowego odniesienia. Sądzić raczej należy, że autorowi chodziło o jakieś starsze opracowania historiograficzne, mające w jego odczuciu charakter źródłowy. Analizując na przykład przekaz Gromanna o najeździe Mongołów na Racibórz w styczniu 1241 roku, nieznany zupełnie Długoszowi, badacze doszukiwali się ich najczęściej w dziełach Joachima Cureusa,

J. Rajman: *Mieszko II Otyły...*, s. 29 nn.; N. Mika: *Racibórz w obliczu zagrożenia ze strony ludów koczowniczych i pasterskich*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1998, T. 23, s. 35, 44; Idem: *Racibórz w obliczu najazdów tatarskich i zagrożenia wałaskiego*. Racibórz 2002, s. 21.

<sup>68</sup> G. Labuda: *Zaginiona kronika...*, s. 284; Idem: *Epizod raciborski w wyprawie tatarskiej na Polskę w roku 1241*. W: *Spółeczeństwo, armia i polityka w dziejach Polski i Europy. Studia z dziejów politycznych i wojskowych dedykowane Profesorowi Benonowi Miśkiewiczowi z okazji jubileuszu siedemdziesięciolecia urodzin*. Red. A. Czubiński, B. Lapis, Cz. Łuczak. Poznań 2002, s. 174.

<sup>69</sup> Z ostrą i – dodajmy – w pełni uzasadnioną krytyką poglądów Gerarda Labudy wystąpił J. Matuszewski: *Relacja Długosza o najeździe tatarskim w 1241 roku*. *Polskie zdania legnickie*. Łódź 1980, *passim*; Idem: *Spór o zaginioną kronikę*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, T. 37, s. 121–141; Idem: *Zaginiona kronika (RKD) Gerarda Labudy w oczach Władysława Sobocińskiego*. „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Iuridica” 1988, T. 38, s. 41 nn. Por. też celne spostrzeżenia M. Cetwińskiego: *Apoteoza kłęski*. (*Z dziejów miu legnickiego*). „Śląski Labirynt Krajoznawczy” 1991, T. 3, s. 47–58; Idem: *Ideologia i poznanie. Społeczne funkcje mediewistyki śląskiej po 1945 roku*. Częstochowa 1993, s. 70 nn., 87 nn. (przyp. 64), 109, oraz J. Maroń: *Legnica 1241*. Warszawa 1996, s. 123–131.

<sup>70</sup> G. Labuda: *Wojna z Tatarami...*, s. 199; Idem: *Zaginiona kronika...*, s. 261 nn.; Idem: *Epizod raciborski...*, s. 174.

<sup>71</sup> C. Gromann: *Nachrichten...*, s. 364, 371–373, 454–455, 471. Zob. w tej sprawie N. Mika: *Racibórz w obliczu zagrożenia...*, s. 44; Idem: *Racibórz w obliczu najazdów...*, s. 18.

Jakoba Schickfussa i Georga Thebesiusa<sup>72</sup>. Co prawda, wiele podanych przez Gromanna szczegółów na temat tego wydarzenia u wspomnianych dziejopisów nie występuje, ale ostatnio Norbert Mika wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, że Gromann posiłkował się w tym wypadku protokołem wizytacyjnym kolegiaty raciborskiej z 1750 roku, informującym o przepędzeniu koczowników spod Raciborza 16 stycznia 1241 roku, oraz zaginionym dziś siedemnastowiecznym szkicem Efraima Ignacego Naso, w którym znajdował się opis styczniowych walk raciborzan z Mongołami<sup>73</sup>. Pojawienia się tego epizodu w opracowaniu tworkowskiego proboszcza nie ma więc potrzeby uzasadniać pochodzeniem z zaginionego średnio-wiecznego źródła. Z pewną rezerwą należy też w związku z tym podejść do przekazu o śmierci Mieszka II wskutek upadku z konia. Wiadomość ta mogła zostać przejęta przez Gromanna również z utworu Naso albo też, co bardziej prawdopodobne, stanowić zgodnie z duchem czasu wytwór jego dziejopisarskiej wyobraźni. U progu XIX wieku narodził się bowiem w historiografii śląskiej mit legnicki o Henryku Pobożnym jako gorliwym orędowniku chrześcijańskiej cywilizacji. Gromann, jako raciborski patriota, dodał do tego podania obronę czci Mieszka II Otyłego<sup>74</sup>. Wizja opolskiego władcy, otoczonego nimbem chwały jedyne go zwycięzcy Mongołów, pokonującego lęk przed nieznanym wrogiem i zmuszającego go do wycofania się spod Raciborza, nie licowała jednak z haniebną ucieczką księcia z pola bitwy pod Legnicą, która niekorzystnie zaważyła na ostatecznym wyniku zbrojnego starcia<sup>75</sup>. Nic przeto dziwnego, że Gromann apoteozował władcę, „uśmiercając” go w chwalebnej walce, konno, jak przystało na szlachetnego rycerza, nie zaś z powodu potwierdzonej źródłowo chorobliwej otyłości, być może puchliny wodnej<sup>76</sup>.

<sup>72</sup> J. Cureus: *Schlesische General Chronica*. [B.m.w.] 1585; J. Schickfuss: *Neu vermehrte schlesische Chronica und Landes-Beschreibung*. Bd. 1. Jehna 1619; G. Thebesius: *Liegnitzische Jahrbücher*, Jauer 1733. Zob. w tej kwestii m.in.: G. Labuda: *Zaginiona kronika...*, s. 254–286; M. Cetwiński: *Apoteoza kłęski...*, s. 50 nn.

<sup>73</sup> N. Mika: *Racibórz w obliczu najazdów...*, s. 18 nn. Protokół ten, *Visitatio Generali Capituli Rattiboriensis 20<sup>o</sup> Juny 1750*, przechowywany jest w AAd Wr., sygn. IV e 1, pag. 1, 11. Wiadomość o najeździe mongolskim na Racibórz w styczniu 1241 roku, zawartą w zaginionym dziele Efraima Ignacego Naso, zawdzięczamy A. Weltzlowi: *Geschichte der Stadt Ratibor*. Ratibor 1861, s. 389–391. Zob. też: *Wie man 1663 eine Chronik von Ratibor schreiben wollte?*. Bearb. G. Hyclel. In: *Unsere Heimat*. Beilage zur „Rundschau“ 1928, Bd. 12, s. 2–3; N. Mika: *Racibórz w obliczu zagrożenia...*, s. 34–45, 54.

<sup>74</sup> O narodzinach mitu legnickiego na Dolnym Śląsku oraz o jego górnośląskiej wersji, zob. M. Cetwiński: *Apoteoza kłęski...*, s. 51 nn.

<sup>75</sup> Por. m.in.: W. Korta: *Problemy bitwy...*, s. 7 nn.; B. Zientara: *Henryk Brodaty i jego czasy*. Warszawa 1997, s. 376 nn.; J. Rajman: *Mieszko II Otyły...*, s. 32 nn.; J. Maroń: *Legnica 1241...*, s. 105 nn.; G. Wawoczny: *Najazd Tatarów na Racibórz*. „Ziemia Raciborska” 1998, nr 1, s. 1–5; N. Mika: *Racibórz w obliczu zagrożenia...*, s. 33–41; Idem: *Racibórz w obliczu najazdów...*, s. 14–40.

<sup>76</sup> K. Jasiński: *Rodowód Piastów...*, s. 25; J. Sperka: *Mieszko II Otyły...*, s. 89; N. Mika: *Mieszko Otyły*. „Ziemia Raciborska” 1999, nr 2–3, s. 5; N. Mika, G. Wawoczny: *Książęta...*, s. 16 nn.; T. Sadowski: *Książęta opolscy...*, s. 49 nn.

Abstrahując zresztą od rzeczywistych intencji Gromanna, należy z naciskiem podkreślić, że podana przez niego informacja o nagłej śmierci Mieszka po nieszczęśliwym upadku z konia nie znajduje potwierdzenia w zachowanych średniowiecznych tekstach źródłowych. Pomimo to Labuda, zapominając o podstawowej zasadzie głoszącej, że za niepodważalny fakt historyczny uchodzić winien tylko taki, o którym donoszą przynajmniej dwa niezależne od siebie i wiarygodne źródła<sup>77</sup>, uznał ją za pewnik. Nie mogło być jednak inaczej, gdyż przekaz Gromanna najlepiej uzasadniał przyjętą *a priori* przez badacza tezę o sporządzeniu testamentu Mieszka II, a ściślej rzecz ujmując – konceptu pozbawionego – jego zdaniem – walorów mocy prawnej, „in articulo mortis” oraz o datowaniu go w związku z tym na krótko przed śmiercią księcia, czyli przed 22 października 1246 roku. W świetle poczynionych w niniejszym szkicu spostrzeżeń argumentacja ta jawi się nam jako ciąg wielu domysłów, w którym każdą jedną hipotezę wspiera natychmiast kolejna. Jak można się było bowiem przekonać, opracowanie Gromanna, które Labuda włączył do kategorii cennych źródeł historycznych, stanowi jedynie ciekawy pomnik raciborskiej historiografii z początku XIX wieku oraz świadectwo żywego, lokalnego patriotyzmu<sup>78</sup>. Zawarte w nim informacje nie powinny w związku z tym odgrywać decydującej roli w zakresie ustaleń co do daty sporządzenia przez Mieszka legatu, który na podstawie szczegółowej analizy dyplomatycznej formularza uznać należy, wbrew przekonaniu Labudy, za pełnowartościowy akt prawny, mający wszelkie znamiona dokumentu kancelarii wystawcy. Ponieważ śmierć Mieszka II Otyłego źródła odnotowały pomiędzy 18 i 22 października 1246 roku, jest oczywiste, że badany testament, z datą 29 października, został sporządzony co najmniej na rok przed zgonem władcy, czyli najpóźniej 29 października 1245 roku.

<sup>77</sup> M. Cetwiński: *Ideologia i poznanie...*, s. 88 (przyp. 64).

<sup>78</sup> *Idem*: *Apoteoza kłeski...*, s. 47 nn.; N. Mika: *Racibórz w obliczu zagrożenia...*, s. 44 nn.; *Idem*: *Racibórz w obliczu najazdów...*, s. 19.

Marek L. Wójcik

## An Appendix to the Newest Research on the Last Will of Mieszko II the Obese, the Duke of Opole and Racibórz

### Summary

In the Silesian history writing, a lot of attention is paid to the last will of Mieszko II the Obese. The reason is the controversy around the date of its composition. Taking into account the date of that prince's death, which took place between 18 and 22 October, and also the day and the month,



that is the 29 October, it should be assumed that Mieszko's last will was prepared on 29 October 1245 at the latest.

Marek L. Wójcik

Ein Appendix zu neuesten Forschungen  
über das Testament von Mieszko II. dem Dicken,  
dem Oppelner u. Ratiborer Fürsten

Zusammenfassung

In der schlesischen Historiographie wird dem Testament von Mieszko II. dem Dicken viel Aufmerksamkeit geschenkt. Die Ursache dafür sind Streiten wegen der Ausfertigungszeit des Testamentes. Die Forscher vertreten verschiedene Meinungen. Da der Tod des Fürsten auf die Periode zwischen dem 18. und 22. Oktober fällt und auf dem Testament das Datum des 29. Oktober zu sehen ist, sollte angenommen werden, dass das Testament von Mieszko II. dem Dicken spätestens am 29. Oktober 1245 müsste niedergeschrieben werden.